

Będąc Portugalczykiem, nie można nie kochać mostów

W ramach współpracy naszego wydawnictwa z infraSTUDIO przedstawiamy zapis pierwszej części rozmowy przeprowadzonej przez **dr. hab. inż. MARKA SALAMAKA, prof. PŚ** z **prof. ELOI FIGUEIREDO**, szefem programowym inżynierii lądowej na Uniwersytecie Lusófona w Lizbonie i ekspertem w zakresie zaawansowanych systemów monitoringu stanu technicznego konstrukcji mostowych.



Studiowałeś na Uniwersytecie w Porto, choć był też krótki epizod w Berkeley, ale później badania prowadziłeś również w Los Alamos i San Diego. Ale to chyba właśnie Porto ukształtowało cię najbardziej?

Postawmy to w ten sposób: Uniwersytet w Porto to miejsce, w którym dorastałem jako inżynier. Natomiast doświadczenie zdobyte w USA jako doktorant dopiero naprawdę ukształtowało moją karierę akademicką.

A czy pisząc doktorat w Porto, miałeś możliwość pracować z członkami Laboratory of Vibrations and Structural Monitoring, czyli słynnego ViBest? Mam na myśli Alvaro Cuhnę lub Elsa Caetano.

Tak, byli moimi profesorami i miałem okazję z nimi współpracować. Właściwie muszę ci powiedzieć, że te osoby są uważane za największych portugalskich ekspertów w zakresie dynamiki konstrukcji budowlanych.

Chyba trudno jest mieszkać w Porto i nie kochać mostów. A który z nich jest twoim ulubionym?

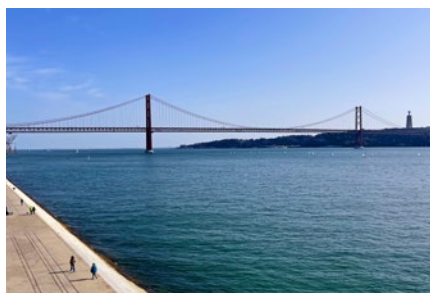
Jest nim most Maria Pia. To żelazny most zbudowany w 1877 r. przez Gustave'a Eiffla. Emanuje on emocjami, jakie dostrzegane były w drugiej połowie XIX w., gdy w Portugalii budowano linię kolejową łączącą główne miasta. Poza tym ten most został zaklasyfikowany przez American

Society of Civil Engineers jako międzynarodowa ikona budowli.



Ale ostatecznie trafiłeś do Lizbony, która też ma swoje pomnikowe mosty. Który wskazałbyś jako najważniejszy?

Wiszący most 25 Kwietnia (ponte 25 de Abril) jest moim zdaniem zdecydowanie najważniejszy. Jest wręcz symbolem tego miasta. Czy wyobrażasz sobie San Francisco bez mostu Golden Gate lub Paryż bez wieży Eiffla? Nie sądzę.



Każdy, kto przyjeżdża do Portugalii, podziwia nie tylko piękne katedry, zamki i pałace, ale również mosty. Zastanawiałem się kiedyś, skąd w nich tyle elegancji i smukłości. To chyba nie jest tylko efekt działalności inżynieryjnej legendarnego profesora Edgara Cardosa?

Faktycznie mieliśmy szczęście wydać w Portugalii na świat kilku genialnych projektantów mostów, chociażby takich jak Armando Rito, który współpracował właśnie z Edgarem Cardosem na początku jego kariery.

A może odwaga i romantyczne pragnienie odkrywania nowych lądów udziela się również portugalskim inżynierom? Czujesz się jakoś spadkobiercą Vasco da Gamy lub Ferdinanda Magellana?

Tak, to prawdopodobnie część naszego ego, którą odziedziczyliśmy po wielkich marynarzach, jak Vasco da Gama czy Magellan.

Wróciłeś niedawno z Brazylii, gdzie oceniałeś bezpieczeństwo mostów. Będziemy jeszcze o tym rozmawiać, ale teraz powiedz mi, proszę, czy jako inżynierowie macie dużo takich konsultacji w krajach, których kultura i cywilizacja kształtowała się pod wpływem Portugalii?

W Brazylii i Portugalii mieszkańcy mówią tym samym językiem, ale przede wszystkim łączą nas podobne kultury. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości będę mógł pracować nad poprawą bezpieczeństwa mostów w innych byłych koloniach portugalskich, takich jak np. Angola.

Zanim przejdziemy do drugiej części naszej rozmowy, to chciałbym zapytać cię jeszcze o Civil Research Group. Bardzo podoba mi się ta idea i wasza aktywność. Czy to jest twoja inicjatywa?

Tak, moja. Ale oczywiście zrealizowana przy pomocy wielu innych moich kolegów. Staraliśmy się w ten sposób zmaksymalizować wyniki naszych badań na potrzeby bardziej zrównoważonej i odpornej infrastruktury, włączając w to również prace i doświadczenia naszych doktorantów.

Dziękuję za rozmowę.